

Sygn. akt I C 822/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Tomasz Lebowa

Protokolant Starszy sekretarz sądowy Jolanta Lisiowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2015 roku w Lublinie

sprawy z powództwa M. B. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę tytułem zadośćuczynienia kwoty 50000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lipca 2012 roku oraz tytułem odszkodowania kwoty 30000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 grudnia 2013 roku

I. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. B. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 25000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2012 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. B. (1) tytułem odszkodowania kwotę 15000 zł (piętnaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałej części;

IV. zasądza od M. B. (1) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 1386,78 zł (tysiąc trzysta osiemdziesiąt sześć złotych siedemdziesiąt osiem groszy);

V. nakazuje ściągnąć od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Lublinie) tytułem należnych kosztów sądowych kwotę 2084,30 zł (dwa tysiące osiemdziesiąt cztery złote trzydzieści groszy);

VI. nakazuje ściągnąć od M. B. (1) z zasądzonego na jej rzecz w punkcie I świadczenia na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Lublinie) tytułem należnych kosztów sądowych kwotę 2084,30 zł (dwa tysiące osiemdziesiąt cztery złote trzydzieści groszy).

Sygn. akt I C 822/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 sierpnia 2013 roku (data wpływu - 8 sierpnia 2013 roku) M. B. (1) domagała się zasądzenia od (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 50000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 lipca 2012 roku do dnia zapłaty, a nadto kwoty 30000 złotych tytułem stosownego odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następującego po 31 – dniu od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 złotych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 24 kwietnia 1999 roku w miejscowości R. prowadzący pojazd marki p. (...) o numerze rej. (...) M. K. (1) zasnął za kierownicą i zjechał na pobocze po czym uderzył w drzewo. Podróżujący wówczas

jako pasażer ojciec powódki M. K. (2) poniósł śmierć na miejscu. Przeciwno sprawcy wypadku toczyło się postępowanie karne zakończone prawomocnym wyrokiem karnym Sądu Rejonowego w Puławach z dnia 12 października 1999 roku. Pełnomocnik powódki zgłosił roszczenie odszkodowawcze stronie pozwanej pismem z dnia 12 czerwca 2012 roku ale ubezpieczyciel odmówił w toku likwidacji szkody spełnienia roszczeń wynikających z art. 23, 24 w zw. z art. 448 k.c. obowiązujących w chwili wypadku.

Odmowa dokonania wypłaty zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych jest w ocenie strony powodowej nieuzasadniona. W wyniku śmierci M. K. (2) powódka została bowiem pozbawiona poczucia bliskości, miłości i przywiązania, nigdy nie pogodzi się z jego tragicznym i nagłym odejściem. Powódka była jedyną córką zmarłego, a jej relacje z ojcem miały szczególny charakter. Wiedziała, że w każdej sytuacji może liczyć na jego wsparcie i pomoc. M. K. (2) był dla niej autorytetem i wzorem do naśladowania, a nadto oparciem w trudnych chwilach. Powódka w chwili śmierci ojca miała 30 lat, przez cały czas zamieszkiwała z nim wspólnie w jednym domu, a zmarły uczestniczył w wychowaniu jej dzieci. Po tragicznej śmierci to na powódce spoczął ciężar opieki nad załamaną matką oraz prowadzenia wspólnego gospodarstwa rolnego. W ocenie strony powodowej powyższe okoliczności uzasadniają przyznanie M. B. (1) kwoty 50 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie. Jako podstawę prawną tego roszczenia wskazano art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Odnosząc się do kwestii odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej strona powodowa podnosiła, iż na skutek śmierci ojca sytuacja powódki uległa znacznemu pogorszeniu albowiem wspólnie ze zmarłym prowadziła gospodarstwo domowe, a jego dochody stanowiły podstawowy element domowego budżetu. Ojciec powódki był zatrudniony w Zakładach (...) w P. od chwili ich powstania, był dobrym i cenionym pracownikiem, systematycznie otrzymywał podwyżki oraz nagrody pieniężne. Od kwietnia 1998 roku do końca marca 1999 roku uzyskany przez niego dochód z samego wynagrodzenia za pracę wynosił 31 462,70 złotych, co w miesięcznym przeliczeniu dawało kwotę ok. 2860 złotych. Uwzględniając minimalne miesięczne wynagrodzenie, które od 1 lutego 1998 roku wynosiło kwotę 500 złotych, był to dochód wysoki stanowiący podstawę utrzymania rodziny. Powódka przebywała wówczas na urlopie wychowawczym, a jej mąż osiągał miesięczny dochód w wysokości 500 złotych netto. Dodatkowo podniesiono, iż zmarły ojciec powódki prowadził gospodarstwo rolne o pow. 7 ha, które zaspokajało potrzeby rodziny i było źródłem dodatkowego dochodu. W szczególności dochodowa była uprawa buraków i ziemniaków oraz hodowla trzody chlewnej i krów. Powódka po wypadku była zmuszona do sprzedaży części odziedziczonej nieruchomości, gdyż jej mąż pracował i nie mógł prowadzić gospodarstwa, a bat przez rok przebywał w szpitalu, a następnie przebywał na rehabilitacji w związku z czym również nie był w stanie przejąć obowiązków zmarłego. Utrata ojca oznaczała dla M. B. (1) pogorszenie we wszystkich dziedzinach życia. Z oczywistych względów pogorszyły się również jej widoki na przyszłość, dlatego w ocenie strony powodowej kwota 30 000 złotych będzie w stanie chociaż częściowo zrekompensować pogorszenie się sytuacji życiowej. Odnosząc się do kwestii odsetek strona powodowa wywodziła, iż żądanie to uzasadnia brzmienie przepisów art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Poza 30 dniowym terminem ustawowym, uwzględniono ponadto 7 dniowy termin na dojsię pisma do strony pozwanej licząc odsetki od dnia następnego. Podobnie odnośnie pozostałej kwoty żądania zgłoszonego w pozwie uwzględniono również termin ustawowy. Wskazano ponadto, że wysokość kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z uzasadnieniem pozwu znajduje swoje odzwierciedlenie w stosownym rozporządzeniu, a dwukrotność wskazanej stawki wynika z nakładu pracy pełnomocnika powódki (pozew z uzasadnieniem k. 2-8).

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 listopada 2013 roku pełnomocnik (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie czynem niedozwolonym dóbr osobistych córki zmarłego w obowiązującym stanie prawnym do dnia wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 30 maja 2008 roku (Dz. U. 08.116.731) jest roszczeniem bezzasadnym. Powołując się na stanowisko doktryny podnosił, że w ówczesnym stanie prawnym osobom trzecim, w tym bliskim zmarłemu w wyniku czynu niedozwolonego roszczenia odszkodowawcze

nie przysługiwały na zasadach ogólnych, co dotyczyło w szczególności likwidacji szkód niemajątkowych na podstawie przepisów art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Ponadto delikt sprawcy był skierowany przeciwko osobie bezpośrednio poszkodowanej, a nie dobrom osobistym powódki i dopiero wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. do kodeksu cywilnego rozszerzyło krąg uprawnionych i przedmiot ochrony, przyznając bliskim poszkodowanego roszczenia o zadośćuczynienie także za własną krzywdę. Powódce nie przysługuje zatem ochrona prawna z tytułu wyrządzonej krzywdy na skutek naruszenia dóbr osobistych bezpośrednio od sprawcy szkody i w związku z tym nie może się skutecznie ochrony takiej domagać się od ubezpieczyciela

Kwestionując roszczenie powódki co do zasady pozwany z ostrożności procesowej zakwestionował je również co do wysokości. Podnosił, iż kwota wskazana przez powódkę jest nieadekwatna. Nie odpowiada bowiem obiektywnie ocenianej krzywdzie powódki, która nadal może oczekiwać wsparcia od innych osób w tym męża, pięciorga dzieci i brata. Na skutek zdarzenia nie została osamotniona, a zmarły nie był jej jedynym członkiem rodziny. Pozwany zaprzeczył również twierdzeniom pozwu jakoby powódka zamieszkiwała przed śmiercią ojca w tym samym domu podnosząc, iż funkcjonują dwa różne adresy. Wywodził ponadto, że powódka nie udowodniła roszczenia, nie przedstawiła żadnego dowodu który wskazywałby na istnienie więzi pomiędzy nią, a jej ojcem. Wskazał, że od zdarzenia minęło 14 lat, a mimo deklarowanych cierpień powódka nie korzystała z fachowej pomocy psychologa lub psychiatry czy też terapeuty.

Odnosząc się do zgłoszonego roszczenia o odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej pozwany wskazał, iż celem tego świadczenia jest przyznanie rekompensaty rzeczywistego, znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny, która nie może być źródłem wzbogacenia się tych osób. Powódka składając dokumenty potwierdzającego zatrudnienie zmarłego oraz wysokość osiąganych przez niego dochodów nie potwierdza tezy, jakoby partycypował on w znacznym stopniu w kosztach utrzymania domu. Nie udokumentowała również kosztów związanych z prowadzonym gospodarstwem domowym, ani kosztów utrzymania rodziny. W dacie zdarzenia powódka była pełnoletnia i zamężna, tworzyła własną rodzinę. To mąż powódki był zatem w pierwszej kolejności zobowiązany do łożenia na utrzymanie rodziny, a zmarły o ile nawet wspierał finansowo córkę (co w ocenie strony pozwanej nie zostało udowodnione) to czynił to dobrowolnie, bez jakiegokolwiek obowiązku w tym zakresie. Roszczenie jest zatem nie tylko niezasadne ale i nieudowodnione. Wnosząc o oddalenie roszczeń głównych pozwany wnosił również o oddalenie odsetek. Z ostrożności procesowej w przypadku uwzględnienia zadośćuczynienia wnosił o zasądzenie odsetek od daty wyroku. Ostatecznie ubezpieczyciel zakwestionował ponadto wysokość kosztów zastępstwa procesowego. Podnosił w tym względzie, że sprawa jest typowa, a kancelaria specjalizuje się w tego rodzaju sprawach, nieuzasadniony jest zatem argument dotyczący nakładu pracy, gdyż konieczność powoływania przepisów prawa i orzecznictwa jest standardem (odpowiedź na pozew k. 49-55). W piśmie procesowym z dnia 24 marca 2014 roku (data wpływu – 27 marca 2014 roku) pozwany ubezpieczyciel podniósł zarzut przyczynienia się M. K. (2) do powstałej szkody z uwagi na brak zapiętych pasów bezpieczeństwa, przez co przyczynił się do jej rozmiaru określając go jako „znaczne” (pismo procesowe k. 85-86).

Odnosząc się do podniesionego zarzutu oraz uwzględniając wnioski opinii wydanej w przedmiotowej sprawie strona powodowa w piśmie procesowym z dnia 15 grudnia 2014 roku (data wpływu – 18 grudnia 2014 roku) sprecyzowała, iż przyjmuje 30 % przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w związku z niezapiętymi pasami bezpieczeństwa wskazując jednocześnie, że dochodzone pozwem kwoty uwzględniają to przyczynienie i zostały już o nie pomniejszone. W dalszej części wskazano, że wyjściową kwotą zadośćuczynienia była suma 75 000 złotych, a wyjściową kwotą odszkodowania kwota 45 000 złotych, powódka ograniczyła jednak swoje roszczenia do kwot wskazanych w pozwie (pismo procesowe k. 160-162).

W toku procesu strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie powódka popierała powództwo podnosząc iż kwoty wskazane w pozwie uwzględniają 30 % przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, pozwany powództwa nie uznawał wnosząc o jego oddalenie (protokoły rozpraw k. 75-78v, 107-109v, 226-227v).

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

M. B. (1) była jedyną córką M. K. (2). Wraz z mężem i trojgiem własnych dzieci zamieszkiwała w (...). Rodzice powódki wraz z jej starszym bratem zamieszkiwali w R. w odległości około 7 km. M. K. (2) był aktywny zawodowo pracując na etacie w Zakładach (...) w P.. W okresie od 1 kwietnia 1998 roku do 31 marca 1999 roku uzyskał dochód w kwocie 31 463 złote brutto. Dodatkowo prowadził wraz z żoną dochodowe gospodarstwo rolne o pow. 7,7 ha uprawiając na nim zboże, ziemniaki, buraki cukrowe i sadząc plantacje truskawek. Wspomagał swoją córkę zarówno w zakresie materialnym jak i poprzez osobiste starania. Opiekował się wnukami, zabierał je na wycieczki, dzieci spędzały u dziadków dużo czasu, kupował im odzież, robił wyprawki do szkoły. Pracując w systemie zmianowym specjalnie przyjeżdżał samochodem po dzieci zabierając je do własnego domu na weekendy. W zależności od potrzeb lub posiadanych dodatkowych środków opłacał również rodzinie powódki rachunki za media. M. B. (1) mimo, że była pełnoletnia i posiadała własną rodzinę była silnie związana ze swoim ojcem, który aktywnie uczestniczył w życiu jej rodziny. Porozumiewała się z nim w dużo lepszym stopniu niż z matką. Po urodzeniu ostatniego dziecka przebywała na urlopie wychowawczym, a jej mąż był zatrudniony przy układaniu parkietu uzyskując z tego tytułu najniższe wynagrodzenie. Sytuacja materialna jej rodziny była zatem trudna. Mimo to dzięki wsparciu ojca podjęła wraz z mężem o rozpoczęciu budowy domu za środki uzyskane ze sprzedaży samochodu otrzymanego od M. K. (2). Po rozpoczęciu budowy domu ojciec aktywnie uczestniczył w jego powstawaniu pracując fizycznie, a dodatkowo poświęcając swój wolny czas na uzyskanie niezbędnej dokumentacji i wspierając finansowo inwestycję.

W dniu 24 kwietnia 1999 roku M. K. (2) uległ wypadkowi komunikacyjnemu podczas powrotu z pracy do domu. Kierujący samochodem marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) M. K. (1) zasnął za kierownicą i pojazd uderzył w drzewo. Podróżujący jako pasażer ojciec powódki, który nie posiadał zapiętych pasów bezpieczeństwa na skutek doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu. W dacie zgonu poszkodowany miał ukończone 57 lat.

Postępowanie karne prowadzone przeciwko sprawcy wypadku M. K. (1) zakończyło się prawomocnym wyrokiem skazującym wydanym przez Sąd Rejonowy w Puławach z dnia 12 października 1999 roku (dowód: wyrok w sprawie II K 524/99 k. 11, odpis skrócony aktu zgonu k. 12, odpis skrócony aktu małżeństwa k. 13, zaświadczenie k. 15, zeznania powódki M. B. (1) k. 75v-77, 226v-227, zeznania M. B. (2) k. 77v-78, zeznania H. P. k. 77v, zeznania Z. G. k. 108, zeznania R. G. k. 108).

W dacie zdarzenia samochód sprawcy pojazdu był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, za które odpowiedzialność ponosi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. - do 30 września 2012 (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (okoliczność bezsporna).

M. B. (1) zgłosiła szkodę (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. pismem z dnia 12 czerwca 2012 roku, które wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 25 czerwca 2012 roku. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany nie uznał swojej odpowiedzialności i odmówił wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia (pismo k. 14, nienumerowane akta szkody nr (...)) – załącznik do akt niniejszej sprawy).

Po wypadku oraz śmierci M. K. (2) sytuacja powódki uległa gwałtownej zmianie. Prace na rozpoczętej budowie zostały zawieszona na okres siedmiu lat, powódka była zmuszona wraz z mężem i matką przejąć prowadzenie gospodarstwa rolnego, które dotychczas razem prowadzili rodzice. Dodatkowo M. B. (1) sprawowała opiekę nad matką i bratem w szpitalu. Zmuszona była również sprzedać część gospodarstwa rolnego stanowiącego własność rodziców, gdyż nie była w stanie na nim pracować.

U M. B. (1) po zdarzeniu z dnia 24 kwietnia 1999 roku pojawiała się przewlekła reakcja depresyjna jako reakcja żałoby, a czynnikiem urazowym była w tym przypadku śmierć M. K. (2). Po uzyskaniu informacji o wypadku u powódki pojawił się żal, ból, szok i niedowierzanie, a reakcje te były szczególnie nasilone i widoczne. M. B. (1) nie mogła się pogodzić ze stratą ojca, a nadto nie miała możliwości przygotować się na taką ewentualność. Po okresie zaprzeczania i protestu u M. B. (1) doszło do dezorganizacji zachowania przejawiającego się w trudnościach z codzienną aktywnością, zaburzeniach snu i łaknienia. Dla powódki zmarły ojciec był nie tylko wsparciem finansowym ale również autorytetem, dawał jej poczucie bezpieczeństwa i bycia kochaną. Przez pewien czas po jego śmierci powódka wycofała się z kontaktów społecznych i nie radziła sobie z codziennymi obowiązkami. Odczuwała anhedonię

i miała kłopoty ze skupieniem się na zwykłych czynnościach, a taki stan trwał przez około rok czasu. Powódka wymagała pomocy psychoterapeutycznej, ale z niej nie skorzystała. Pomoc psychologiczna udzielona jej bezpośrednio po zdarzeniu prawdopodobnie mogłaby zmniejszyć nasilenie objawów reakcji depresyjnej. M. B. (1) nie skorzystała z takiej pomocy z uwagi na małą dostępność do tego rodzaju opieki specjalistycznej, jak również z uwagi na obawę napiętnowania ze strony małej społeczności w jakiej zamieszkiwała. W najtrudniejszych momentach po stracie ojca wspomagała się jedynie ziołowymi preparatami uspokajającymi. Obecnie stan powódki uległ poprawie, nie wymaga pomocy psychoterapeuty, a rokowania na przyszłość są pomyślne. Reakcja depresyjna występująca u powódki miała charakter egzogeny i odwracalny

Po upływie około dwóch lat powódka podjęła pracę zawodową jako sprzedawca w sklepie spożywczym. M. B. (2) również zmieniał miejsce swojego zatrudnienia, naprzemiennie z żoną sprawując opiekę nad dziećmi. Rodzina powódki zaczęła również sadić plantacje truskawek i buraków cukrowych z czego uzyskiwała dodatkowy dochód, co wpłynęło na poprawę sytuacji finansowej rodziny. Rozpoczętą budowę domu M. B. (1) kontynuowała dopiero po uzyskaniu kredytu mieszkaniowego (dowód: opinia sądowno - psychologiczna k. 147-150, pisemna opinia uzupełniająca k.178, zeznania powódki M. B. (1) k. 75v-77, 226v-227).

Z wywołanej w toku postępowania łącznej opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków W. K. i z zakresu medycyny sądowej K. W. sporządzonej na okoliczności przebiegu zdarzenia szkodowego z dnia 24 kwietnia 199 roku i roli M. K. (2) wynika, że obrażenia jakich doznał poszkodowany były wynikiem urazu działającego na głowę i klatkę piersiową (z jednoczesnym działaniem na górną część brzucha). Do powstania ich doszło w omawianym zdarzeniu drogowym. Analiza śladów kryminalistycznych i dowodów osobowych wskazuje w ocenie biegłych na brak zapiętych pasów bezpieczeństwa. Biegli zaopiniowali, iż przy zapiętych pasach bezpieczeństwa w sytuacji wypadkowej takiej, jak wynikająca ze stanu faktycznego, można się spodziewać obrażeń kręgosłupa szyjnego w rodzaju dystorsji, względnie – przy słabszej sprawności pasa – uderzenia głową w górną część deski przedniej. Zgodnie z wnioskami wypływającymi z powyższej opinii najprawdopodobniej nie doszłoby jednak do uszkodzenia narządów klatki piersiowej i brzucha.

W konkluzji biegli wskazali, iż M. K. (1) nie zachował należytej uwagi w czasie kierowania samochodem P. nr rej. (...) co doprowadziło do utraty panowania nad kierunkiem ruchu samochodu. W rezultacie samochód zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. Natomiast poszkodowany M. K. (2) jechał jako pasażer na przednim fotelu tego pojazdu bez zapiętego pasa bezpieczeństwa i istnieje wysokie prawdopodobieństwo przeżycia poszkodowanego w przypadku posiadania zapiętych pasów (dowód: opinia biegłych w zakresie rekonstrukcji wypadków drogowych i biegłego w zakresie medycyny sądowej k. 125-133, okoliczność przyznana).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane wyżej dowody. Należy wskazać, że dowody w postaci dokumentów nie budzą w ocenie Sądu żadnych wątpliwości i nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Nadto z treścią tych dowodów w całości korespondują spójne i logiczne zeznania powódki. Sąd dał również wiarę zeznaniom świadków Z. G. i R. G. należy przy tym zaznaczyć, że świadkowie zeznawali na bezsporną między stronami okoliczność przebiegu wypadku. Zeznania te były spójne i logiczne, wzajemnie się uzupełniały, a co istotne nie były również niekwestionowane przez żadną ze stron. Z tych względów Sąd w pełni obdarzył je przymiotem wiarygodności. Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania M. B. (2), które stały się podstawą ustaleń faktycznych w zakresie ustalenia więzi powódki ze zmarłym ojcem, wsparcia jakiego jego rodzinie udzielał zmarły, a nadto sytuacji materialnej rodziny w dacie wypadku oraz po śmierci M. K. (2). Potwierdzenie tych zeznań znajduje się w opiniach biegłych, dowodach nieosobowych jak i w relacjach złożonych przez powódkę oraz zeznaniach świadka H. P., które to zeznania Sąd podzielił w całości.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ustaleń zawartych w opinii biegłego psychologa M. S. albowiem opinia ta sporządzona została w sposób rzetelny, precyzyjny, z uwzględnieniem wiedzy specjalnej posiadanej przez biegłego i w całości odpowiada na postawione pytania.

Podobnie również Sąd podzielił wnioski wypływające z łącznej opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i z zakresu medycyny sądowej. Wywołana opinia stanowi podstawę ustaleń faktycznych odnośnie przebiegu zdarzenia w wyniku którego śmierć poniósł M. K. (2).

### **Sąd Okręgowy zauważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne w części.

Z uwagi na stanowisko strony pozwanej na wstępie niezbędne jest dokonanie oceny prawnej odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za skutki przedmiotowego wypadku z dnia 24 kwietnia 1999 roku.

Zgodnie z art. 805 k.c., art. 821 k.c., art. 822 k.c. w zw. z art. 9, art. 25 i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, ubezpieczyciel sprawcy szkody ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Z mocy zawartej ze sprawcą wypadku umowy odpowiedzialności cywilnej z tytułu posiadania pojazdów mechanicznych pozwany ponosi więc odpowiedzialność odszkodowawczą za skutki zdarzenia z dnia 24 kwietnia 1999 roku.

Tym samym nie zasługuje zatem na uwzględnienie argumentacja pozwanego, który twierdzi, że przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie przewidują odpowiedzialności ubezpieczyciela za krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych albowiem Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 roku, sygn. akt III CZP 93/12 wyraził stanowisko, zgodnie z którym artykuł 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 roku - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Argumentację przedstawioną uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd w pełni podziela. Nie można również zgodzić się z pozwanym, że dochodzone przez powódkę roszczenie nie ma oparcia w przepisach prawa, gdyż śmierć jej ojca nastąpiła, zanim zaczął obowiązywać przepis art. 446 § 4 k.c. upoważniający członków najbliższej rodziny zmarłego do żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przepis ten został dodany przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 3 sierpnia 2008 roku, a więc po dacie zaistniałego zdarzenia. Zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzyczasowego nie może on mieć w sprawie zastosowania. Nie oznacza to jednak, że powódka nie ma możliwości żądania zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną wskutek śmierci M. K. (2). W uchwale z dnia 22 października 2010 roku, sygn. III CZP 76/10 (niepublikowana) Sąd Najwyższy wyraził bowiem, poparty przekonującą argumentacją, pogląd, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. W uzasadnieniu swego stanowiska Sąd Najwyższy wskazał, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płéć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Z tych względów Sąd Najwyższy uznał, że nie ma przeszkód, aby do katalogu tego zaliczyć więzi rodzinne, emocjonalne między członkami rodziny, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny (art. 18 i art. 71 Konstytucji RP), a więc powinny być objęte ochroną przewidzianą w art. 23 i art. 24 k.c.

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dóbr osobistych osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi stanowiącej jej dobro

osobiste i podlegające ochronie. Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy uznać należy, iż M. B. (1) wykazała, że na skutek śmierci M. K. (2) spowodowanej deliktem, uległy naruszeniu jej dobra osobiste w postaci prawa do utrzymywania więzi rodzinnych z ojcem. Materiał dowodowy zebrany w sprawie potwierdził, że więzi łączące powódkę z M. K. (2) były silne. Powódka mimo posiadania własnej rodziny i pozostawania w związku małżeńskim w ojcu odnajdywała zrozumienie i wsparcie. Mogła liczyć na jego pomoc zarówno w zakresie opieki nad dziećmi, prac przy budowie domu jak i wsparcie materialne w zależności od ujawnionych potrzeb. Powyższe okoliczności i częsty kontakt powódki z ojcem przemawiały jedynie za umacnianiem tych więzi. Nagła, gwałtowna i niespodziewana śmierć M. K. (2) u powódki spowodowała przewlekłą reakcję depresyjną jako reakcję żałoby. Powódka boleśnie odczuła stratę ojca, pogorszyło się jej zdrowie i funkcjonowanie społeczne. Była przygnębiona, odczuwała niesprawiedliwość ze strony losu, pustkę, zawiedzione nadzieje. Miała kłopoty z zasypianiem i łaknieniem.

Powódka nie została sama i mogła liczyć na pomoc męża ale w opozycji do twierdzeń pozwanego, śmierć ojca spowodowała, że do zwykłych obowiązków związanych z wychowaniem trójki dzieci, prowadzeniem własnego gospodarstwa rolnego i budową domu doszły powódce obowiązki w postaci opieki nad załamaną zaistniałą sytuacją matką, bratem po wypadku znajdującym się w szpitalu i prowadzeniem gospodarstwa rolnego rodziców. M. B. (1) nie mogła podolać wszystkim obowiązkom jakie nagle stały się jej udziałem. To dodatkowo wzmagало poczucie krzywdy po stracie bliskiej osoby. Funkcjonowanie powódki uległo istotnemu pogorszeniu na okres około roku czasu. Złagodzenie tych objawów nastąpiło po podjęciu zatrudnienia, wraz z rozwojem i wzrastaniem dzieci, opuszczeniem szpitala przez brata i zmianie pracy męża. Powódka jednak już nie mogła liczyć na takie wsparcie finansowe oraz pomoc ze strony matki, jaka uzyskiwała od ojca. Budowę domu powódka podjęła dopiero, kiedy uzyskała znaczną poprawę własnej sytuacji finansowej i mogła starać się o kredyt. Od daty śmierci ojca minęło ponad 15 lat, a M. B. (1) radzi sobie z wykonywaniem codziennych czynności, uczestniczy w pełni w życiu męża i dzieci i czerpie radość z macierzyństwa, spotyka się również ze znajomymi. Wspomnienie o ojcu nadal wywołuje u niej smutek i przygnębienie.

Z tych wszystkich względów Sąd przy ustalaniu na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. wysokości należnego powódce zadośćuczynienia miał na uwadze, że jego celem jest kompensata doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Sąd mając na uwadze te wskazania, ocenił, że stosowną rekompensatę doznanej przez powódkę krzywdy stanowi zadośćuczynienie w wysokości 50000 złotych. Przy jego ustalaniu miał na uwadze silne relacje łączące powódkę z M. K. (2), które uległy zerwaniu wskutek tragicznego wypadku. Śmierć ojca niewątpliwie u powódki wywołała głębokie przeżycia psychiczne, które bezpośrednio po wypadku były nasilone i uległy stopniowemu złagodzeniu wskutek podjętych przez M. B. (1) decyzji życiowych. Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. w IV CSK 307/09).

Spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł ojciec powódki było zatem bezprawnym naruszeniem jej dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i prawa do utrzymania więzi rodzinnych. Należy jednak w tym miejscu ustosunkować się do okoliczności przyczynienia się poszkodowanego do rozmiarów szkody. Okoliczność powyższa nie była kwestionowana przez strony postępowania, spór w sprawie ograniczał się jedynie do określenia stopnia tego przyczynienia, które strona powodowa określiła na poziomie 30 %, a strona pozwana nazwała „znacznym stopniem przyczynienia”.

W orzecznictwie i doktrynie zgodnie wskazuje się, że przepis ten nie nakłada na Sąd obowiązku zmniejszenia należnego poszkodowanemu odszkodowania, a jedynie daje taką możliwość (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 3 sierpnia 2011 roku, sygn. I ACa 298/11). Ustalenie przyczynienia się jest bowiem warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, oraz warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest wyłącznym uprawnieniem sądu, a rozważenie w sposób zindywidualizowany wszystkich okoliczności in casu – jego powinnością (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 roku, sygn. IV CSK 241/09). Oceny, co do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, Sąd powinien dokonać oceniając zwłaszcza winę sprawcy szkody i pokrzywdzonego (por. uzasadnienie cytowanego wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego). Jest to kryterium podstawowe, lecz nie wyłączone. Innymi okolicznościami koniecznymi dla rozważenia są: stopień naruszenia prawnych i poza prawnych reguł właściwego postępowania, motywy kierujące postępowaniem stron, zakres przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia szkodowego i rodzaj winy, konfrontacja stopnia naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego z zarzutami stawianymi sprawcy szkody, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków, specyficzne cechy osobiste poszkodowanego, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego itp. (por. „Komentarz do art. 362 k.c.” A. Rzetecka-Gil, LEX 2010, t.31).

W rozpoznawanej sprawie ostatecznie nie było przedmiotem sporu, że poszkodowany M. K. (2) podróżował jako pasażer bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Niewątpliwie zachowanie to ocenić należy jako obiektywnie naganne. Stosownie zaś do wywołanej w sprawie opinii biegłych okoliczność ta miała wpływ na tragiczne następstwa wypadku. Zgodnie z opinią, gdyby M. K. (2) miał zapięte pasy bezpieczeństwa, to istniałoby wysokie prawdopodobieństwo jego przeżycia. Jak wskazano wyżej Sąd nie jest zobligowany do pomniejszenia wysokości dochodzonego odszkodowania. W niniejszej sprawie jednak stopień zawinienia, naganność postępowania, nieprzestrzeganie elementarnych zasad bezpieczeństwa uzasadnia zdaniem Sądu zmniejszenie zasądanego odszkodowania o stosunek przyczynienia się pokrzywdzonego M. K. (2) do szkody. W szczególności stopień winy poszkodowanego, który będąc osobą dojrzałą w dacie zgonu posiadającą ukończone 57 lat życia, a zatem doświadczoną, musiał zdawać sobie sprawę ze swojego wyjątkowo nieodpowiedzialnego postępowania, przez to zawinienie to należy ocenić jako bardzo duże.

Reasumując przy ocenie zasadności zgłoszonego przez powódkę M. B. (1) roszczenia Sąd ustalił, że zmarły M. K. (2) przyczynił się do jego powstania w rozumieniu art. 362 k.c. w 50%, co uzasadniało obniżenie przyznanego zadośćuczynienia do kwoty 25000 złotych. Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 362 k.c. zasądził od pozwanego rzecz powódki zadośćuczynienie w tej wysokości.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, iż zadośćuczynienie winno mieć charakter kompensacyjny, przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednakże nie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. W orzecznictwie ugruntowało się stanowisko, zgodnie z którym „wartość odpowiednia”, to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 roku, sygn. akt III KK 349/07, LEX nr 39507, oraz z dnia 30 stycznia 2004 roku, sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005/2/40).

W myśl przepisu art. 481 § 1 k.c. w razie opóźnienia się przez dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek ustawowych za czas opóźnienia. Stosownie zaś do treści art. 817 § 1 k.c., jeżeli nie umówiono się inaczej, zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Wezwanie do zapłaty wraz ze zgłoszeniem szkody pozwany otrzymał w dniu 25 czerwca 2012 roku, zasadne jest zatem żądanie zasądzenia ustawowych odsetek od dnia 26 lipca 2012 roku (vide: zgłoszenie szkody -nienumerowane karty akt szkody nr (...)stanowiące załącznik do akt niniejszej sprawy). Żądanie pozwu dotyczące odsetek za okres wcześniejszy zostało zatem oddalone.

Przechodząc do uzasadnienia rozstrzygnięcia w przedmiocie żądanego przez powódkę M. B. (1) odszkodowania z tytułu pogorszenia się jej sytuacji życiowej po śmierci M. K. (2), należy zważyć, co następuje.

Treść art. 446 § 3 k.c. stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie to



obejmuje szkody majątkowe, których nie uwzględnia się przy zasądzeniu renty (art. 446 § 2 k.c.). Szkody te wyrażają się w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Powoduje ono nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, ale również w możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości i w ograniczeniu planów życiowych. Nie chodzi przy tym o przyznanie zadośćuczynienia za same cierpienia związane ze śmiercią osoby najbliższej. Natomiast ocena „znacznego pogorszenia” zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1970 roku, sygn. III PZP 22/70, OSNCP 1971/7-8/120, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1977 roku, sygn. IV CR 419/77, Lex nr 8025).

Przesłanką zasądzenia odszkodowania jest wystąpienie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Ocena, czy żądanie jest uzasadnione wymaga ustalenia, jaka była sytuacja życiowa rodziny zmarłego przed wypadkiem oraz czy i o ile uległa ona pogorszeniu na skutek jego śmierci. Pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia bieżącej lub przyszłej sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu są często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia. Często wynikają z obniżenia aktywności życiowej i ujemnego wpływu śmierci osoby bliskiej na psychikę i stan somatyczny, co niekoniecznie przejawia się w konkretnej chorobie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2004 roku, sygn. V CK 269/03, Lex nr 238971).

Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, już istniejących oraz dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Jego ocena powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki i trudności życiowe, stan zdrowia (w tym jego ewentualne pogorszenie wywołane śmiercią osoby najbliższej) wiek, stosunki rodzinne i majątkowe. Prawidłowa wykładnia pojęcia "stosowne odszkodowanie" powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także realną wartość ekonomiczną. Musi ono wyrażać się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny, gdyż ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2008 roku, sygn. II CSK 143/08, z dnia 16 kwietnia 2008 roku, sygn. V CSK 544/07, z dnia 24 października 2007 roku, sygn. IV CSK 194/07).

W najnowszym orzecznictwie należy zauważyć istotną zmianę stanowiska Sądu Najwyższego, który wielokrotnie wskazuje na konieczność posługiwania się obiektywnymi miernikami, umożliwiającymi, w sposób choćby przybliżony, określić szkodę. W przeciwieństwie do starszych orzeczeń, nie wskazuje na konieczność dostrzeżenia ścisłej granicy pomiędzy roszczeniami o stosowne odszkodowanie, a możliwością żądania renty. Jednocześnie wskazuje się w orzecznictwie, że odszkodowanie nie polega na drobiazgowym, detalicznym uwzględnieniu szkód pozostającym w związku przyczynowym ze śmiercią, a jedynie na określeniu stosownego ryczałtu stanowiącego realną wartość ekonomiczną. Czyli taką, która będzie stanowiła dla uprawnionego stosowne przysporzenie ekonomiczne, uwzględniające ocenę rozsądnie myślących ludzi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2007 roku, sygn. IV CSK 194/07, z dnia 16 kwietnia 2008 roku, sygn. V CSK 544/07, z dnia 14 marca 2007 roku, sygn. I CSK 465/06, a w szczególności z dnia 24 września 2010 roku, sygn. w IV CSK 79/10).

W przedmiotowej sprawie bez wątplenia należy uznać, że na skutek tragicznej śmierci M. K. (2) pogorszeniu ulegała sytuacja życiowa powódki i całej jej rodziny. W chwili śmierci ojciec powódki miał 57 lat i nadal był aktywny zawodowo. Pracował na etacie osiągając z tego tytułu znaczne dochody. Ponadto uprawiał ponad 7 hektarowe dochodowe gospodarstwo rolne. W ocenie Sądu fakt, iż wspierał córkę jest bezsporny i potwierdzony został również

zeznaniami świadków. Powódka przebywając na urlopie wychowawczym nie osiągała żadnych dochodów, była już wówczas matką trójki własnych dzieci, a mąż uzyskiwał dochód na poziomie najniższego wynagrodzenia. Mimo to powódka wraz z mężem, dzięki pomocy ojca zakupiła działkę budowlaną i rozpoczęła budowę domu przy której zmarły pomagał również fizycznie. Powódka w ocenie Sądu mogłaby jeszcze przez kilka lat liczyć na pomoc M. K. (2) w tym na jego wsparcie materialne i osobiste starania w dalszym życiu. Śmierć ojca spowodowała, znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki, której jakość życia uległa obniżeniu ze względów psychicznych na okres około roku, kiedy zaburzone zostało również funkcjonowanie społeczne ale pogorszenie to przejawiało się w utracie wsparcia i pomocy w rozmaitych sytuacjach życiowych, w organizowaniu codziennych spraw, w utracie szansy na pomoc w przyszłości. Biorąc pod uwagę wykazany w sprawie dochód zmarłego nie można przyjąć, iż utrzymywał on całą rodzinę powódki ale zasadnym jest uznanie, iż znacznie ją w tym utrzymaniu rodziny wspierał. W swoich Zenoniach mąż powódki opisując sytuację w jakiej znalazła się ich rodzina po stracie teścia opisywał ją jako „koszmarną”. Faktem, który przemawia za uznaniem takich okoliczności, jest wstrzymanie dalszej budowy domu na okres siedmiu lat, aż do czasu uzyskania kredytu.

Tragiczne w swoich skutkach zdarzenie z dnia 24 kwietnia 1999 roku spowodowało zatem niewątpliwie u M. B. (1) burzliwe zmiany w sferze materialnej oraz w zakresie planów na dalsze życie. Z osoby wspieranej przez ojca, stała się osobą, która sama musiała zmienić swoje plany życiowe oraz przewartościować priorytety z konieczności angażując się w prowadzenie drugiego gospodarstwa rolnego, opiekę nad matką i odwiedzanie brata ciężko rannego w tym samym co ojciec wypadku. O pogorszeniu sytuacji życiowej powódki świadczy, że część gospodarstwa rolnego rodziców M. B. (1) musiała sprzedać, a nadto podjąć pracę i zatrzymać budowę domu do czasu uzyskania stosownych środków finansowych, które pozwoliły jej na kontynuowanie rozpoczętych już prac. Pogorszenie sytuacji wiązało się również z pozbawieniem korzyści jakie wiązały się z osobistymi przysługami zmarłego, który zajmował się dziećmi powódki, zabierał je na wycieczki, zajmował się nimi przez weekendy, odciążając córkę tym samym od obowiązków rodzicielskich. W tej sytuacji Sąd ocenił, że zasadnym jest przyznanie M. B. (1) 30000 złotych. Uwzględniając jednak okoliczność, iż zmarły M. K. (2) przyczynił się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c. w 50%, Sąd zadecydował o obniżeniu również i przyznanego odszkodowania do kwoty 15000 złotych i zasądził je we wskazanej wysokości na rzecz powódki.

O odsetkach Sąd orzekł kierując się wykładnią art. 817 k.c. albowiem zasądzając odsetki co do żądania odszkodowania Sąd orzekł, iż należą się one od dnia 5 grudnia 2013 roku powódka bowiem roszczenie to sformułowała dopiero w pozwie. Dlatego też należało uwzględnić ustawowy 30 dniowy termin do zaspokojenia zgłoszonego roszczenia. W związku z tym datę jego wymagalności należy liczyć od daty doręczenia pozwu (vide: potwierdzenie odbioru 73 v).

Orzekając o kosztach procesu Sąd miał na względzie, iż M. B. (1) została zwolniona od opłaty sądowej od pozwu w całości (postanowienie k. 39). Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony - koszty procesu (§ 1). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez Sąd osobistego stawiennictwa strony (§ 1). Stronom reprezentowanym przez radcę prawnego zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata (art. 99 k.p.c.). Zasada odpowiedzialności za wynik procesu ulega modyfikacji w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, wówczas koszty zostają wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu (art. 100 k.p.c.). Powyższy przepis wyraża zasadę kompensaty kosztów procesu, która umożliwia sprawiedliwe ich rozdzielenie między stronami, w wypadku częściowego uwzględnienia roszczenia lub obrony.

Strona powodowa w pozwie domagała się w niniejszej sprawie zasądzenia od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według 2-krotnej stawki minimalnej. Mając na względzie nakład pracy pełnomocnika, nieskomplikowany charakter sprawy oraz dość ograniczony materiał dowodowy Sąd uznał za niezasadne żądanie kosztów zastępstwa procesowego w zgłoszonej wysokości. Powódka M. B. (1) poniosła zatem koszty procesu w łącznej

kwocie 3917 złotych, na które składa się: wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. Nr z 2013 roku, poz. 461) – 3600 złotych, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa – 17 złotych, zaliczka na poczet wynagrodzenia dla biegłych – 300 złotych.

Koszty procesu poniosła również strona pozwana: 3600 złotych - wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 6 pkt 6 cytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku, 17 złotych – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 3 000 złotych zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłych i 73,56 złotych – wpłacone na zwrot kosztów dojazdu świadków. Łącznie po stronie pozwanej koszty procesu wyniosły 6 690,56 złotych. Suma kosztów procesu po obu stronach wyniosła natomiast 10 607,56 złotych, zaś udział powódki w tej kwocie to  $10\ 607,56 \times 50\% = 5\ 303,78$  złotych. Należało zatem zasądzić od powódki M. B. (1) na rzecz G. Towarzystwo (...) z siedzibą w W. kwotę 1 386,78 złotych (5303,76 złotych – 3917 złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt IV wyroku).

Rozstrzygnięcie w zakresie nieuiszczonych kosztów sądowych znajduje uzasadnienie w treści art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zmianami). Na nieuiszczone koszty sądowe składała się opłata sądowa od pozwu w kwocie 4 000 złotych oraz nieuiszczone koszty opinii biegłych wypłacone tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa w łącznej kwocie 168,60 złotych. Nieuiszczone koszty sądowe pokryte ze środków budżetowych Skarbu Państwa wyniosły 4 168,60 złotych, a udziały dla każdej ze stron przy uwzględnieniu wyniku procesu wyniosły 2084,60 złotych (4168,60złotych: 2). Z tych też względów Sąd nakazał ściąganie od pozwanego wskazanej kwoty w pkt V wyroku oraz podanej sumy z zasądzonego od powódki na jej rzecz świadczenia w pkt VI wyroku.

Z tych przyczyn i na podstawie powołanych przepisów oraz art. 316 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.